

tym wydaje mi się, że tak samo jak u jeleni forma wschodnia nie osiągnęła jeszcze szczytu filogenetycznego rozwoju. Abstrahując od formy ciała i głowy, pańskie ryciny 1 i 2 dobrze charakteryzują te różnice w ogonie i grzywie. W rycinie 1 ogon w nasadzie całkiem cienko owłosiony i grzywa, która ku przodowi nie sięga poza nasadę uszu, w rycinie 2 ogon koński bujnie owłosiony i grzywa, która sięga przed nasadę uszu, na czoło (czupryna). Ten ostatni szczególnie przedstawia stosunki, jak je pan spotyka tylko u koni i to u wszystkich. (Należałoby kiedyś przy krótko ostrzyżonej grzywie zbadać, jak dalece zachodzi ona na czoło u poszczególnych ras). Dlatego też zawsze wydaje mi się wątpliwe, czy koń Przewalskiego, który pod tym względem różni się zasadniczo od wszystkich koni domowych, w historii pochodzenia koni domowych odegrał istotnie ważną rolę. Może pan począwszy od osła, poprzez azjatyckie półosły, poprzez kjanga, który zajmuje stanowisko całkiem odrębne i nie ma nic wspólnego z innymi półosłami i poprzez konia Przewalskiego aż do tarpana (jako konia kat' exochen, tj. jako konia w najściślejszym tego słowa znaczeniu) ułożyć szereg, który właśnie w kierunku tarpana wznosi się coraz wyżej. Wyraźną oznaką tego jest ogon. Od zakończonego kitą ogona półosłów, poprzez ogon kjanga, który zwłaszcza w zimie nie przedstawia się jak opatrzone kitą ogon osła, ale jak cienko lecz równomiernie owłosiony ogon koński, po-

przez ogon konia Przewalskiego, który latem jest w nasadzie krótko owłosiony, daje się poprowadzić skalę, w której znajdzie pan wówczas tarpana i konia domowego na tej samej wysokości, na tym samym szczeblu (rozwojowym T. V.), podczas gdy koń Przewalskiego stoi o jeden stopień niżej. Nie wydaje mi się prawdopodobnym, by czupryna wszystkich koni domowych miała być nabytkiem stanu udomowienia, gdy miał ją przecież już tarpan, łącznie ze swymi podgatunkami.

Dochodzę stąd do wniosku o monofiletycznym pochodzeniu od tarpana, i pańskie wywody zdają mi się to znowu potwierdzać.."

#### T. VETULANI

### SOME ZOOLOGICAL MATERIALS FOR RESEARCHES OF THE ORIGIN OF HORSES.

#### Summary.

In connection with his researches of the problem of the wild European horse — the tarpan, the author presents some zoological materials of Russian, Austrian and German origin. They prove the fundamental importance of the Russian steppe - tarpan (E. c. Gmelini Ant.) as well as of forms deriving from it (for example the European forest - tarpan (E. c. Gmelini Ant. forma *Silvatica*) set apart by the author) for the problem of the origin of domestic horses.

#### BRONISŁAW GODLEWICZ

##### Katowice

### Rola, zakres działania a odpowiedzialność lekarzy weterynaryjnych w nowej organizacji rynku mięsnego.

The role, competition and the responsibility of the veterinary surgeon in the new organisation of the meat market.

Wraz ze zmianą i przebudową rynku mięsnego, stosownie do uchwały K.E.R.M. z dnia 6.V. br. przewidziano celem sprawnego zaopatrywania świata pracy w mięso nowy schemat organizacyjny rynku mięsnego wyrażający się w dwu współdziałających pionach a mianowicie: 1) przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Centrali Mięskiej” powołane do skupu zwierząt rzeźnych, do współpracy w zakresie hodowli, do tuczu zwierząt i ściętego współdziałania i dostarczania żywca Zakładom Mięsnym. 2) Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego odpowiedzialny za całokształt gospodarki i produkcję mięsną z zakresem działania: a) administrację przetwórci mięsnych, rzeźni i chłodni, b) opieką i nadzorem nad mniejszymi rzeźniami i zakładami przetwórczymi, c) rozdzielnictwem mięsa, przetworów mięsnych i tłuszczów zwierzęcych na obszarze całego Państwa (z wyjątkiem tych miejscowości, w których Centrala Mięsna na podstawie umowy zastępczo przy-

muje obowiązki dystrybucyjne), d) całkowitym eksportem zagranicę mięsa i przetworów mięsnych (bekonów i konserw) oraz odpadków poubojowych (dotychczas eksportowanych przez Przedsięb. Państw. „Bacutil”).

Jak z powyższego wynika, znaczeniu C.Z.P.M. w gospodarce mięsnej stało się przodujące a zadania do spełnienia ogromne i odpowiedzialne.

W związku z powyższym zakres działania lekarzy weterynaryjnych obecnie pracujących już nie w rzeźniach lecz w zakładach mięsnych ulegnie napewno zasadniczym zmianom i nie będzie się ograniczać, jak to dotychczas ma jeszcze miejsce, do badań zwierząt żywych i mięsa, do ponownego badania czy sprawdzania mięsa przywozowego lecz opieka lekarsko-weterynaryjna obejmie dozоровanie całokształtu czynności zakładu mięsnego.

Warto więc zastanowić się nad nową rolą lekarzy weter. i przeanalizować zagadnienie mię-

sa tak z punktu widzenia prawnego jak praktycznego.

Przeważna ilość środków spożywczych wskutek naturalnych właściwości, nieumiejętnego postępowania, przechowywania, przetwarzania czy rozprowadzania staje się całkowicie lub częściowo nieprzydatną do spożycia wskutek obniżenia się ich wartości bądź też szkodliwości dla zdrowia ludzi. W szczególności środki spożycia pochodzenia zwierzęcego wobec częstych zachorowań zwierząt, zakażeń mięsa czy narządów drobnoustrojami stanowią nie rzadko poważne źródło schorzeń wśród ludzi, prowadzących niejednokrotnie do śmierci. Poważne niebezpieczeństwo dla mięsa stanowią również sami ludzie tzw. nosiciele i siewcy bakterii chorobotwórczych, jak np. pałeczki z grupy salmonelli (duru brzuszego, duru rzekomego). Nieprzestrzeganie koniecznej czystości przy uzyskiwaniu, przeróbce i sprzedaży mięsa doprowadzić może do psucia się mięsa względnie przetworów mięsnych. W trosce o zdrowie obywateli we wszystkich niemal państwach wydano mniej lub więcej szczegółowe przepisy i zarządzenia, które normują sposoby uzyskiwania mięsa i przetworów mięsnych oraz określają właściwość i sposoby postępowania osób czy instytucji nadzorujących.

W Polsce tzw. prawo żywnościowe opiera się na rozporządzeniu Prezydenta z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 343) o nadzorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, — na rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 1.6.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 64 poz. 495) o organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku oraz na szczegółowych rozporządzeniach jak rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 21.7.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 51 poz. 453) o dozorcze nad wyrobem i obiegiem tłuszczu i wyrobów jadalnych, rozp. Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 24.6.1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 68 poz. 559) o konserwowaniu artykułów żywności, — rozp. Min. Spraw. Wewn. z dnia 20.1.1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 5 poz. 45) o barwieniu artykułów żywności i przedmiotów użytku.

Odnośnie mięsa ponadto obowiązują specjalne przepisy a mianowicie: rozp. Prezydenta z dnia 1.3.1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 132) o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, — rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 29.1.1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 32 poz. 305) o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa, — rozp. Min. Opieki Społecznej z dnia 10.12.1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 92 poz. 643) o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi, — rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dnia 31.12.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 3 poz. 31) o obwodach urzędowego badania i postępowania w związku z badaniem zwierząt rzeźnych i mięsa oraz różne inne rozporządzenia i dekryty wydane przed i po wojnie, które dotyczą rzeźni, targowisk, obrotu mięsa, wyrobów mięsnych i tłuszczu. Część przepisów ma cha-

rakter zasadniczy, trwałe i stale aktualny, ulegać może jedynie nowelizacji i uzupełnieniom, część zaś podyktowana jest potrzebami chwili, które ze zmianą warunków gospodarczych przestają mieć jakąkolwiek wartość praktyczną.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze zasadnicza ocena mięsa. Ustawa o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa określa mięso jako: zdatne bez ograniczeń, mniej wartościowe, warunkowo zdatne i niezdatne, — podczas gdy ustawa o artykułach żywności uznaje mięso jako artykuł przydatny lub szkodliwy do spożycia i operuje pojęciami: artykuł zepsuty, podrobiony, zafałszowany i fałszywie oznaczony. Badanie mięsa w rzeźni powierzono lek. wet., zaś badanie mięsa i jego przetworów jako artykułów spożywczych, znajdujących się w obrocie, służbie zdrowia a w ograniczonym tylko zakresie (§ 41 rozp. Min. Opieki Społ. z dnia 10.12.1936 r.) nadzorowi weterynaryjnemu. W ten sposób została ujęta w Polsce sprawa mięsa i przetworów mięsnych pod względem prawnym, w praktycznym jednak wykonaniu bardziej i ściślej była związana z zawodem lekarsko-weterynaryjnym, niż ze służbą zdrowia.

Wiemy dobrze, że na miejscu tj. u źródła produkcji badanie mięsa z reguły wykonują lekarze weter., podczas gdy służba zdrowia i chemicy przeprowadzają badanie mięsa w zakładach i laboratoriach. Również badania bakteriologiczne mięsa czy przetworów mięsnych powierza się z urzędu lekarzom weter. specjalistom. Uważam tego rodzaju postępowanie praktyczne za słuszne i celowe, ponieważ sam przedmiot nauki o badaniu mięsa stanowi syntezę nauk lekarsko-weterynaryjnych.

W pewnych niesprzyjających warunkach dojść może do szkodliwych przemian w tkance mięśniowej, które określamy jako dojrzewanie wstrętne woniejące bez udziału bakterii, gnicie (powierzchnowe i głębokie), fermentacja kwaśna, przedojrzenie mięsa, spleśnienie, świecenie mięsa, tworzenie się bakteryjnych plam na mięsie, zagnieżdzenie się owadów (much, jaj i larw) w mięsie, zanieczyszczenie mięsa (mocz, kał, ropa etc.), działanie (domieszka) szkodliwych metali, zjełczenie tłuszczu. Ponadto mięso może wykazywać pewne odchylenia w smaku i zapachu, spowodowane przez sprawy zapalne, stosowanie lekarstw, jako też na skutek wpływów żywienia.

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami wzmożonego obrotu mięsem, poprzez liczne rzeźnie i chłodnie, magazynowania i przewożenia mięsa świeżego, mrożonego czy peklowanego, które w obrocie handlowym ulegało zepsuciu i było przekazywane do oceny lekarzom weterynaryjnym.

Do niedawna lek. wet. jako organ urzędowego badania oceniał mięso bezpośrednio po uboju, stosując przepisy rozporządzenia wykonawczego o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa. Ponadto lek. wet. przestrzegali wszelkich zasad

ustawowych, które dotyczą higieny żywca, sposobów i warunków uboju, higieny mięsa, warunków chłodzenia i transportu, słowem interesowali się żywcem i mięsem w obrębie rzeźni. Mięso, które znalazło się w obiegu, jest uważane jako artykuł żywności, który podlega kontroli i nadzorowi służby zdrowia.

Obecnie lek. wet., nadzorując nietylko miejsca uboju lecz i przetwórnictwo, często muszą wypowiadać się o wartości czy przydatności mięsa znajdującego się w przeróbce, wartości gotowych produktów, a więc mięsa, które w świetle przepisów prawnych jest „artykułem żywności”, podlegającym kompetencji służby zdrowia.

W miarę rozbudowy Zakładów Mięśnych przewidziano urządzenie pomocniczych pracowni badawczych dla kontrolowania produkcji. Dokształcenie lek. wet. w technologii, w produkcji i badaniach specjalnych, prawdopodob-

nie w najbliższym czasie stanie się rzeczą konieczną.

Współpraca lek. wet. z kierownictwem Zakładów Mięśnych winna być jaknajściślej zharmonizowana, jednak swoboda oceny w ramach ustawowych zapewniona, zakres działania i odpowiedzialność lek. wet. wyraźnie określona i poddana właściwemu nadzorowi.

Państwowa gospodarka mięsem i przetworami mięsnymi jako artykułem ulegającym łatwo i szybko zepsuciu, musi być dokładnie rozpracowana na poszczególnych odcinkach produkcji, by w końcowym efekcie uspołecznionego zaopatrzenia dała światu pracy zdrowy i wysoko wartościowy artykuł spożywczy.

W ten sposób ujęta służba sanitarno - wet. w nowej organizacji mięsnej przyczyni się w współdziałaniu z C.Z.P.Ms. do usprawnienia rynku mięsnego, uwzględni postulaty socjalizacji przemysłu mięsnego i postawi zagadnienie mięsa na wysokości zadania.

## Lecznictwo i notaty z praktyki

Z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach, Wydział Produkcji Surowic i Szczepionek.

Kierownik: Dyr. Prof. dr ALFRED TRAWIŃSKI

HENRYK JANOWSKI

### Przyczynek do stosowania transfuzji krwi u koni

A contribution to the use of the transfusion of blood in horses.

Znane już w starożytności zagadnienie transfuzji krwi przechodziło w ciągu wieków różne etapy rozwoju. Po okresie pewnego rozpowszechnienia (XVII i XVIII wiek), idea transfuzji krwi została na przełomie XIX i XX wieku mocno podważona doświadczeniami K r o n e c k e r a i S a n d e r a, którzy starali się udowodnić, że wypełnienie po krwotokach naczyń krwionośnych roztworem fizjologicznym, stanowi dla pacjenta zabieg niezawodny, a przy tym o wiele prostszy, tańszy i bezpieczniejszy od transfuzji. Młyn ten pogląd — aczkolwiek obalony później przez C r i l e a, który udowodnił wyższość transfuzji krwi od wlewań roztworu fizjologicznego NaCl — utrzymywał się w medycynie dość długo, a u wielu lekarzy weterynaryjnych utrzymuje się jeszcze do dnia dzisiejszego. Przełomowymi w medycynie były dopiero prace L a n d s t e i n e r a, D u n g e r n a i H i r s z f e l d a, które z jednej strony wskazywały na hemolizę jako niebezpieczeństwo transfuzji krwi nawet w obrębie tego samego gatunku, z drugiej zaś przez ustalenie grup krwi dały impuls do uniknięcia tych niebezpieczeństw na przyszłość. W ten sposób idea transfuzji krwi zwyciężyła, a po bogatych doświad-

zeniach poczynionych w czasie pierwszej wojny światowej, weszła do literatury lekarskiej w dotąd niespotykanym zasięgu.

W praktyce weterynaryjnej transfuzja krwi stanowi do dnia dzisiejszego problem nierozwiązany. Odnosi się wrażenie, że przyczyną tego stanu rzeczy były trudności napotymane przy ustalaniu grup krwi u zwierząt, obawa przed wystąpieniem ujemnych skutków transfuzji oraz brak wiary w jej skuteczność. Liczne jednak badania wykonane przez lekarzy weterynaryjnych w okresie międzywojennym oraz w czasie ostatniej wojny, oparte na technice laboratoryjnej dostosowanej do właściwości krwi zwierząt, posunęły u nich zagadnienie transfuzji krwi o tyle naprzód, że stało się możliwym zastosowanie jej w praktyce. W szczególności poznano lepiej występowanie izoaglutynin we krwi zwierząt, oraz ich rolę przy transfuzji krwi, stwierdzono skuteczność transfuzji przy całym szeregu chorób, opracowano technikę jej stosowania, przebadano głębiej mechanizm działania przelanej krwi itp. Mimo to — podobnie jak w medycynie — wiele zagadnień dotyczących transfuzji krwi u zwierząt pozostaje wciąż jeszcze niewyjaśnionych.